

FEEDBACK Z 8. OSSNÓW

W Krakowie nie brak turystów przez cały rok. Jednak w pierwszy wakacyjny weekend lipca 2011 do miasta Kraka zawitali niebywali goście – byli to studenci niepełnosprawni z różnych uczelni w Polsce. Dlaczego, po co i z jakim skutkiem?

Wzorem lat ubiegłych, do Krakowa przyjechali przedstawiciele wielu uczelni z różnych krańców Polski, po to, by wziąć udział w ósmym już Ogólnopolskim Spotkaniu Studentów Niepełnosprawnych w dniach 8–10 lipca 2011 r. Reprezentowaliśmy w sumie aż 20 uczelni w Polsce (w tym 16 spoza Krakowa!). Spotkanie to organizują Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych krakowskich uczelni wyższych. W organizacji OSSN brały udział Zrzeszenia Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Politechniki Krakowskiej oraz Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II, a głównym koordynatorem było ZSN Akademii Górniczo-Hutniczej.

CAŁEGO ZAMIESZANIA PRZYCZYNA

Tematem tegorocznego spotkania była „Rola uczelni i innych organizacji we wspieraniu zawodowym osób niepełnosprawnych”. Studenci wymieniali się swoimi doświadczeniami, opowiadali, jak ta kwestia wygląda na danej uczelni. Przyznać

trzeba, że z roku na rok coraz więcej uczelni ułatwia niepełnosprawnym studiowanie – np. poprzez dostosowanie stanowisk komputerowych, tłumaczy języka migowego, możliwość zmiany formy egzaminu, asystentów, czy też poprzez organizację różnych warsztatów podnoszących umiejętności miękkie. Sama działalność w Zrzeszeniu już wpływa na naszą ocenę w oczach przyszłych pracodawców. Mamy okazję uczestniczyć w koordynacji i organizacji różnego rodzaju wydarzeń, pracować w grupie, negocjować, prezentować się na tego typu spotkaniach. Każdy z nas może opowiedzieć o swoich pomysłach, przeżyciach, o tym jak radzi sobie z trudnościami w codziennym życiu.

PRZED FACE TO FACE Z PRACODAWCĄ

Z ankiety ewaluacyjnej, którą przeprowadziliśmy ostatniego dnia, wynikało, że szczególnym zainteresowaniem cieszyło się szkolenie z zakresu pisania dokumentów aplikacyjnych, które przeprowadziła dla nas pani Monika Domańska, doradca zawodowy pracujący w Centrum Karier AGH. Udzieliła rad, jak napisać list motywacyjny czy przygotować CV, by pracodawca zwrócił na nas uwagę i zaprosił na rozmowę kwalifikacyjną. Uczestnicy zadawali sporo pytań, głównie dotyczyły one tego, co zawierać w CV, czy wspominać o swojej niepełnosprawności,

czy też lepiej nie. Okazuje się, że nie ma utartego schematu, że trzeba przy aplikowaniu do danej firmy dobrze przemyśleć sprawę, wyszukać jak najwięcej informacji o przyszłym miejscu pracy i wtedy dopiero zabrać się za edytowanie CV.

AFTER PARTY

Owe Spotkanie to nie tylko prezentacje i dyskusje w chłodnych murach uczelni. Wieczorami integracja odbywała się na zupełnie innym poziomie – bardziej na luzie. Po pierwszym wieczorze w klubie studenckim, gdy pierwsze lody zostały przełamane, tylko w jednym pokoju świeciło się bardzo długo w nocy. I bynajmniej nie z tego powodu, że pozostali spali. Wszyscy zeszli się do jednego pokoju! Okazywało się wtedy, kto zna się z wcześniejszych spotkań tego typu, że mamy wspólne zainteresowanie, wspólnych znajomych i kolejną opcję na wakacyjną, czy też weekendową wycieczkę.

Drugi, a zarazem ostatni wieczór był jeszcze dłuższy niż poprzedni, gdyż musieliśmy jakoś wrócić do miejsca zakwaterowania. Kolację bowiem jedliśmy w jednej z restauracji przy Rynku Głównym, gdzie później rozmawialiśmy, tańczyliśmy, słowem – dobrze się bawiliśmy. Oczywiście, nikt nie wie, jak to się stało, że zaginął klucz do pokoju lub w jakich okolicznościach zламаł się.

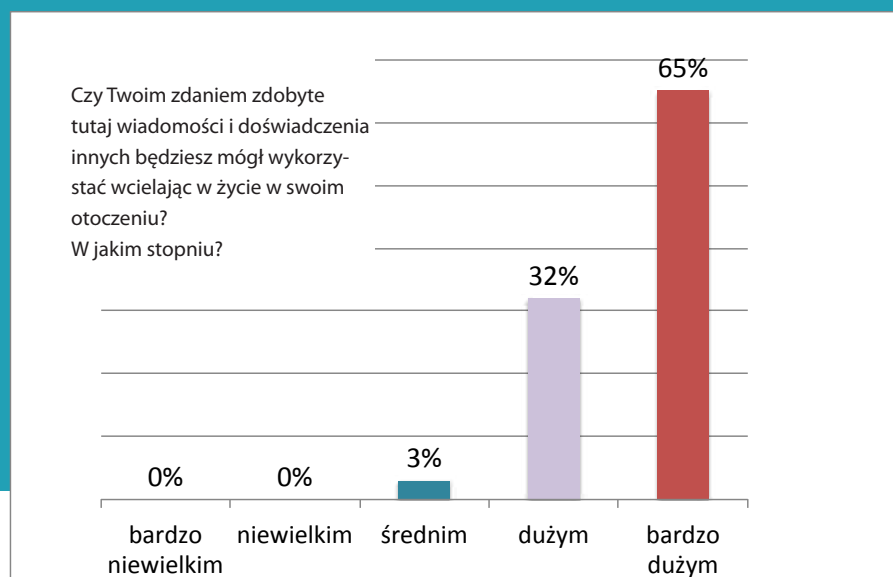
CZAS NA UWAGI

Większość ankietowanych uznała, iż OSSN w dużym lub bardzo dużym stopniu spełniło ich oczekiwania. Spotkanie ocenione było przede wszystkim jako bardzo dobra platforma integracji, koleżeństwa, na bazie którego rodzą się nowe pomysły i projekty działania. Ankietowani podkreślali korzyści, jakie płyną z wymiany doświadczeń na temat studiowania, funkcjonowania organizacji studentów niepełnosprawnych w całej Polsce. Bardzo wysoko ocenili prezentacje, szkolenia i warsztaty. Zdecydowanie gorzej wycieczkę niespodziankę. Jednak jest na to wytłumaczenie – niejeden w Krakowie już był i niejedno widział, a z kolei nas nie poinformowano np. o ślubie w Kościele Mariackim! Stąd też zamiast ołtarza



fot. archiwum autora

Wieczorna integracja – i były powody do uśmiechów...



możliśmy podziwiać parę młodą przed kościołem. Może następnym razem poobserwujemy z lotu ptaka? Właśnie dzięki takim uwagom uczestnicy stawiają organizatorom wysoko poprzeczkę.

Krytyczne uwagi dotyczyły przede wszystkim braku wydzielonego czasu na panel dyskusyjny oraz niedotrzymywania ustalonego harmonogramu. Przyznajemy, nad wszystkim nie dało się od razu zapanować – choćby nad awarią windy na parę minut... Na szczęście okazało się, że to nic poważnego i tata jednej z uczestniczek szybko się z tym uporał.

TRZEŹWYM OKIEM...

„Spotkanie było na poziomie europejskim: czas pracy i odpoczynku; integracja perfekcyjnie zaplanowana. Najlepsze szkolenie i całość spotkania na jakim byłam w Polsce dla ON” – pisze w ankiecie jedna z uczestniczek Spotkania. Mimo niedociągnięć, chwilowego chaosu organizacyjnego całość spotkania ankietowani ocenili na satysfakcjonującym poziomie 4,25. Dodam, iż obowiązywała 5-cio stopniowa skala. Jest dobrze, mamy do czego dążyć! Za rok będzie lepsza ocena, bo ankieta ewaluacyjna pozwoliła na wskazanie najważniejszych obszarów, w których odczuwane były niedostatki organizacyjne i niedociągnięcia. Ukazała również mocne strony przedsięwzięcia, które z powodzeniem mogą być kontynuowane i rozwijane w przyszłości. „Ze swojej strony dziękuję za możliwość uczestniczenia w OSSN. Takie imprezy pozwalają szerzej spojrzeć

na sprawy dotyczące osób z niepełnosprawnością oraz dostrzec w nich wartościowych i pełnych potencjału młodych ludzi” – pisze uczestniczka z Białegostoku. Słowa te cieszą, i to jak! Ale też mobilizują, by nie spocząć na laurach, a stale coś uatrakcyjnić.

OKIEM ORGANIZATORA

Zapanowanie nad grupą prawie 60 osób z pozoru nie wydaje się być trudne. Jednak „w praniu” wychodzi inaczej. Trzeba być gotowym na wszystko, a przede wszystkim elastycznym. Gdy coś się posypie – szybko znaleźć rozwiązanie, bądź alternatywę. Dla naszej grupy z AGH było to pierwsze Spotkanie tego typu, które organizowaliśmy, a do tego – pierwsze takie, w którym uczestniczyliśmy. Musieliśmy więc posiłkować się tylko opiniami i radami uczestników wcześniejszych OSSN-ów. Daliśmy radę! Przyznam, że gdy wyjechał z akademika ostatni uczestnik, usiadłam

na krześle i... po prostu zasnęłam. Wojtek – głowa całego wydarzenia, też niejedną kroplą potu przypieczętował pracę. Zaowocowało to jednak ogromną satysfakcją oraz nowymi doświadczeniami i znajomościami. A słowa studentki z Uniwersytetu Śląskiego: „jeszcze wciąż jestem pod wrażeniem Waszego profesjonalnego podejścia do organizacji spotkania tak licznej grupy, nie mówiąc już o tym, że organizatorzy to fantastyczni, pozytywni młodzi ludzie” długo zostaną w pamięci, powodując uśmiech od ucha do ucha.

ZWIASTUN 9 OSSN-ÓW

Korzystając z propozycji uczestników, tematyka kolejnego spotkania może dotyczyć programów UE skierowanych do studentów niepełnosprawnych, sposobów docierania do potencjalnych kandydatów na studia z niepełnosprawnością, metod motywowania i aktywizacji studentów, innego równie dobrego tematu dotyczącego nas samych... Pomyślimy też nad wydłużeniem czasu Spotkania, wprowadzeniem pracy w grupach, warsztatów czy to właśnie dotyczących dokumentów aplikacyjnych czy też umiejętności miękkich, tak bardzo przydatnych w szukaniu pracy. Profesjonalny wodzirej, który poprowadziłby wieczorek integracyjny też by się przydał. Jedno jest pewne – będzie zupełnie inaczej niż dotychczas! Zostawione z rozróżnienia buty czy też kurtka świadczą o czymś – trzeba tu wrócić! Już dziś rezerwujemy sobie początek lipca na intensywny i twórczy czas w Krakowie.

Joanna Tarnowska (ZSN AGH)



Część merytoryczna konferencji – czerpanie doświadczeń z działalności innych

fot. Iwona Pietralik